



Ze spotkań młodzieży

Mile przeżyła młodzież okręgu krakowskiego dzień Nowego Roku. Bardzo licznie przybyli młodzi z różnych zakątków południowej części Polski. W urozmaiconym programie każdy mógł znaleźć coś miłego i pożytecznego dla siebie.

Niewątpliwie serca poruszone były wstępnym odczytaniem prawdziwego wydarzenia, wyjętego z ogłoszenia pewnego dziennika japońskiego, pod tytułem „Sprzedam rodziców”. Po odśpiewaniu kilku nabożnych pieśni młodzież wysłuchała z zainteresowaniem odczytu jednego ze swoich rówieśników pod tytułem: „Muzyka – Biblia – Pobożność” (obszerny skrót tegoż podajemy na końcu naszej relacji). Inny wygłoszony przedmiot dotyczył zabiegów ludzkich o zachowanie życia. Mówca przedstawił, z jakimi trudnościami borykają się nadal lekarze. Oni to często mają możliwość oglądać z bliska śmierć człowieka. Człowiek często kończy swe życie w niespodziewanym momencie, jako czytamy w Liście ap. Jakuba 4:14 –

„Którzy nie wiecie, co jutro będzie, bo cóż jest żywot wasz? Para zaiste jest, która się na mały czas pokazuje, a potem niszcze”.

Rozwój medycyny, chirurgii, farmakologii, odkrycie antybiotyków wcale nie zmniejszyło ilości chorób. Ludzkość zwalczyła wiele groźnych chorób, które nękały świat w przeszłości. Nazwy ich pozostały już tylko w przekleństwach, ale na ich miejsce powstały i powstają coraz to nowe choroby. Skoro tylko zostaje wynaleziony środek obronny przeciwko jakiemuś wrogowi człowieka, wnet w miejsce dawnego zjawia się nowy wróg. Gdy zostaną pokonane bakterie, zjawiają się wirusy. Gdy ubywa śmiertelnych wypadków gruźlicy i zapalenia płuc, wtedy głównie rak i choroby serca stają się mordercami ludzkości.

Pierwszych wzmianek o raku uczeni dopatrują się w Starym Testamencie; czytamy o Joramie, że Bóg zaraził go chorobą nieuleczalną, której objawy były:

„A nadto wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwóch lat wychodził, wypłynęły wnętrzności jego z boleścią i umarł w niemocach ciężkich” (2 Kron. 21:18-19).

Dziś nie ma również radykalnych środków na niektóre schorzenia, jak choroby nerwowe, psychiczne i sercowe, które sięją nadal postrach wśród ludzkości. Toteż pokusili się niektórzy kardiolodzy, jak dr Christian Bernard, dr Andrian Kantrowitz, dr Norman Shumway, na dokonanie próby przeszczepu serc ludzkich. Próby te wywołały wiele kontrowersyjnych dyskusji wśród lekarzy i prawników. Lecz mimo tak wielkiego postępu w chirurgii i medycynie, problem życia i śmierci nie został rozwiązany. Obecny stan wiedzy nie upoważnia nas do mniemania, żeby te wszystkie zabiegi ludzkie w walce ze złem doprowadziły nas do tego błogosławionego rezultatu. Wierzmy, że tylko Chrystus, ten cudowny lekarz, jest w stanie dać ulgę temu cierpiącemu światu. Panowanie Jego kres uczyni boleściom, według słów Pisma Świętego: „I otrze Bóg wszelką łzę z oczów ich, a śmierci więcej nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4).

Boski plan zbawienia ludzkości jest bardzo wspaniały.

Następnie wysłuchano pilnie wypracowania na temat wizji przyszłości, w którym inny mówca przytoczył niektóre osiągnięcia techniki. Świat dożył czasu, w którym technika mogłaby sprawić życie pełne dostatku. Przepowiednie Biblii wskazywały już od dawna, że miała rozmnożyć się umiejętność. Niestety prorok Micheasz (7:13) z smutkiem spoglądał w przyszłość i zaznaczył, że ziemia spustoszona będzie dla owocu wynalazków ich. Dlatego głośno wciąż brzmi wołanie biednej ludzkości: „Przyjdź Tve Królestwo, Panie”.

Kilku innych młodzieńców przygotowało też ciekawe materiały, lecz brak czasu nie pozwolił na wysłuchanie wszystkich.

Całość przeplatana była deklamacjami i pieśniami. Wszystko to stworzyło bardzo ciekawą, harmonijną całość.

Po wspólnym wieczorowym posiłku rozjechali się wszyscy do domostw swoich, w dobrym nastroju i z pieśnią na ustach: „Aż się zejdziem znów”.

Oby rozsiane na glebach młodych serc ziarno Słowa Bożego wzrosło i przyniosło obfity owoc ku zbawieniu, a Bogu na chwałę.

R-
„Straż”